

Turcja: wybiórcza amnestia dla członków PKK

Zuzanna Krzyżanowska, Adam Michalski

10 sierpnia głosami obozu rządzącego, prokurdyjskiej Partii Równości Ludów i Demokracji (DEM) oraz części opozycji turecki parlament przyjął ustawę, która tworzy mechanizm prawny umożliwiający byłym bojownikom Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) powrót do życia cywilnego. Po potwierdzeniu przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego (MGK) zakończenia działalności PKK i złożenia broni przez nią i powiązane z nią organizacje ich członkowie zostaną objęci częściową amnestią. Obejmuje ona skazanych za współpracę z PKK, zbieranie dla niej funduszy bądź propagandę. Nie przewiduje się uwolnienia sprawców zabójstw ani części osób odsiadujących wyrok dożywotniego pozbawienia wolności. Ustawa umożliwia też powrót do kraju bojownikom przebywającym za granicą. Cały proces ma nadzorować i koordynować gremium pod przewodnictwem wiceprezydenta, z udziałem m.in. ministrów sprawiedliwości, obrony, spraw wewnętrznych i zagranicznych oraz szefa wywiadu.

Przyjęcie ustawy jest ważną częścią turecko-kurdyjskiego procesu pokojowego, który ma zakończyć trwający od ponad 40 lat konflikt, choć nie rozwiązuje kluczowych problemów Kurdów, m.in. kwestii praw językowych czy zarządów komisarycznych. Postępy w rozmowach mają jednak znaczenie dla obozu rządzącego, który potrzebuje poparcia części kurdyjskiej opozycji, aby rozpiścić przedterminowe wybory, umożliwiające Recepowi Tayyipowi Erdoğanowi ubieganie się o trzecią kadencję prezydencką.

Komentarz

- **Przyjęcie ustawy stanowi przełom w negocjacjach pokojowych, gdyż po raz pierwszy przekłada deklaracje polityczne na mechanizm prawny.** W lutym 2025 r. więziony lider PKK Abdullah Öcalan wezwał organizację do złożenia broni i samorozwiązania, czemu PKK podporządkowała się w maju ub.r., ogłaszając decyzję o zakończeniu działalności. Mimo tych gestów proces znalazł się w impasie (zob. [Krok w przód, krok w tył – rok turecko-kurdyjskiego procesu pokojowego](#)), a jednym z punktów spornych pozostawały warunki powrotu do życia cywilnego byłych bojowników PKK. Postulat amnestii dla partyzantów pozostaje wysoce niepopularny wśród rodzin ofiar organizacji oraz nacjonalistycznie nastawionej części społeczeństwa. Przyjęte rozwiązanie, m.in. wyłączające osoby odpowiedzialne za zabójstwa, pozwala władzom ograniczyć polityczne koszty ustawy wobec tych grup.
- **Warunków amnestii nie spełnia Öcalan, przywódca PKK, który od 1999 r. przebywa w więzieniu o zaostrzonym rygorze.** Niewykluczone jednak, że na późniejszym etapie procesu pokojowego poprawione zostaną warunki jego osadzenia, ponieważ jest to

jeden z ważniejszych postulatów ruchu kurdyjskiego w Turcji. Z nowych przepisów może natomiast skorzystać wielu kurdyjskich więźniów politycznych, w tym osadzony od 2016 r. Selahattin Demirtaş – były współprzewodniczący prokurdyjskiej Demokratycznej Partii Ludów (HDP), poprzedniczki DEM, oraz jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci cywilnego kurdyjskiego ruchu politycznego. Nie nastąpi to jednak automatycznie. O zastosowaniu ustawy w jego sprawach będą zapewne decydowały sądy, które w Turcji są upolitycznione.

- **Ustawa nie zaspokaja najważniejszych politycznych postulatów ruchu kurdyjskiego i nie przesądza sukcesu procesu pokojowego.** Problemem dla kurdyjskiej części społeczeństwa pozostaje fakt, że nie przewiduje ona rozszerzenia praw językowych Kurdów, w tym możliwości nauczania w języku kurdyjskim, ani zmian w przepisach antyterrorystycznych, które nadal pozwalają organom państwa na ściganie kurdyjskich polityków i aktywistów pod zarzutem wspierania PKK. Nie rozwiązuje też problemu zarządów komisarycznych, tj. praktyki polegającej na odwoływaniu przez Ankarę wybranych burmistrzów, najczęściej z DEM, w związku z zarzutami o kontakty z PKK i zastępowaniu ich urzędnikami wyznaczanymi przez państwo. DEM będzie więc zapewne traktować ustawę jako pierwszy etap normalizacji i oczekiwać dalszego rozszerzenia praw i swobód Kurdów.
- **Proces pokojowy ma także istotny wymiar wyborczy dla obozu rządzącego.** Koalicja Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) prezydenta Erdoğan oraz ultranacjonalistycznej Partii Ruchu Narodowego (MHP) zмага się ze spadkiem poparcia, m.in. na skutek trudnej sytuacji gospodarczej. Liczy zatem, że częściowe uregulowanie kwestii kurdyjskiej może osłabić niechęć kurdyjskiego elektoratu do rządu. Jest to szczególnie istotne w kontekście przedterminowych wyborów, gdyż ich rozpozanie przez parlament umożliwiłoby prezydentowi ponowne ubieganie się o urząd. Decyzja ta wymagałaby jednak co najmniej 360 głosów w 600-osobowym parlamencie. AKP i MHP dysponują łącznie 323 mandatami, dlatego obóz rządzący musi zabiegać o poparcie opozycji kurdyjskiej w celu przyspieszenia wyborów. Głosowanie DEM za ustawą zwiększa szanse na jej punktową współpracę z rządem w tym zakresie.